

FUNDACJA GENERAL ELŻBIETY ZAWACKIEJ

Archiwum i Muzeum Pomorskie Armii Krajowej

oraz Wojskowej Służby Polej

87-100 Toruń, ul. Podmierna 53, tel. 60-48 56 65 22 166

e-mail: fepak@wp.pl; www.zawacka.pl

NIP 956 15 25 127; REGON 870502736

KRS 00000 41692

14 1090 1506 0000 0000 5002 0241



Słpni:  
Kytta Edward

87-100<sup>4</sup> Toruń

Toruń  
PAP  
Kytta Leon  
M: 1567/2494 Pom.

**SPIS ZAWARTOŚCI  
TECZKI**

*Kytha Leon* .....

*T: K-1567/2494 Tom.* .....

*Tomii PAP* .....

I./1. Relacja —

I./2. Dokumenty (sensu stricto) dotyczące relatora *№ 3 s. 1-4*

I./3. Inne materiały dokumentacyjne dotyczące relatora —

II. Materiały uzupełniające relację

III./1. Materiały dotyczące rodziny relatora —

III./2. Materiały dotyczące ogólnie okresu sprzed 1939 r.

III./3. Materiały dotyczące ogólnie okresu okupacji (1939-1945) *№ 3 s. 1-4*

III./4. Materiały dotyczące ogólnie okresu po 1945 —

III./5. Inne ... —

IV. Korespondencja

*1) z rodzimymi, P. Kyttu* .....

.....

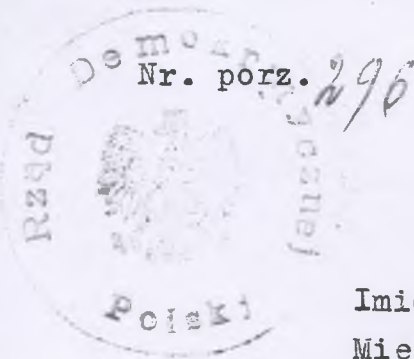
.....

V. Nazwiskowe karty informacyjne *№ 3*

VI. Fotografie *dział i honorografii*

## 1/2. Dokumenty Leona Szytty:

1. Świadcstwo Przedu Demokratycznej  
Polski (Polski Arm. Powst.) z 21.04. 1943 -  
- dotyczy wstąpienia do organizacji,  
kserekop. oryg. k. 1 s. 1
2. Półmomo cniectwo - nr por. 296/37  
z 10.05. 1943 udzielone L. Szytka  
przez Sz. P. P. P. upoważniające do  
prowadzenia tajnej mobilizacji,  
kserekop. oryg. k. 1 s. 2
3. „Odsuwanie” - uszenie se zostmgi  
- z 6.06.1944; pokwitowanie z  
6.06.1944 (L. dz. 21/44) P. P. P. dla  
Zofii Szytki odbioru radiopelbimilke,  
kserekop. oryg. k. 1 s. 3-4



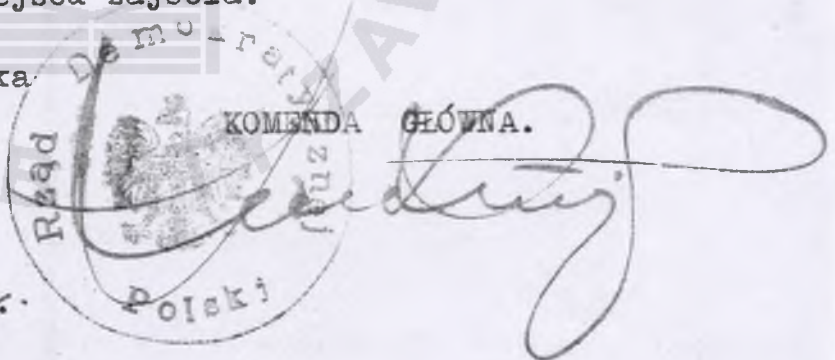
Dokument pełen wiarygodności dla Generalnego Powstania Polski na nieograniczone Województwa.

Imię i nazwisko: *Leon Ręta*  
 Miejscowość i data urodzenia: .....  
 Miejscowość zamieszkania: .....  
 Stan rodzinny: .....  
 Czemu związany: .....Przysięgą na wierność.....  
 Obecny stopień wojskowy: *St. Sierżant powstania*  
 Wyznanie: .....Rzym. - kat.....  
 Przynależność Państwowa: .....Polska.....

Ś W I A D E C T W O .

Wyżej wspomniany wstąpił ochotniczo dnia *21. Kwietnia 42* do Polskiej Armii Powstania w stopniu *St. Sierżanta* i został przydzielony do *I Baku* Pan. *St. Sierżant Ręta* jest upoważniony do zaprzysiężania członków, oraz ma prawo wydawać rozkazy w moim imieniu. Opornych i winnych, jak za kradzieże i rabunki, tak niewykonanie rozkazów, karać śmiercią i to na miejscu zajścia.

Przynależność do Naczelnika pod lit: *S*.....



Data. *21. Kwietnia 1942.*

Nr. porz. .... 296/37

Dokument pełen wiarygodności dla oficera Polskiej Armii Powstania na nieograniczone Województwa.



PEŁNOMOCTWO.

W dniu dzisiejszym zamianowałem Pana *Leona* .....  
 ..... *Księż* ..... stopniem *podporucznika* .....  
 w Polskiej Armii Powstania i upoważniam Pana *podporucznika* .....  
 do wszelkich czynności organizacyjnych - twórczych, oraz każdego rodzaju rozkazodawstwa w zakresie ściśle określonym.  
 Pan *Podporucznik* ..... jest uprawniony do przeprowadzenia tajnej mobilizacji w powierzonym mu terenie, w formie czysto rygorystycznie wojskowej.

Z dniem ogłoszenia Powstania, opranych i winnych, jak za kradzieże i gwałty, tak i niewykonanie rozkazów, karać śmiercią i to na miejscu zajścia.

Przynależność do Naczelnika pod lit. ... *S.*

KOMENDA GŁÓWNA.



Dnia *10 maja* ..... 1943

*[Handwritten signature]*



Centr. Kom. Wojsk.

Okręg XI  
L. Dz. 1/10/40

M.p. dnia 6.VI.44

ODZNACZENIE

Za oddane usługi na rzecz Polskiej Armii Podz. wyrażam panu/i/.....*Wojciech*.....najwyższe uznanie, życząc i nadal wiele hartu i niezłomności w dalszej zaszczytnej i owocnej pracy-

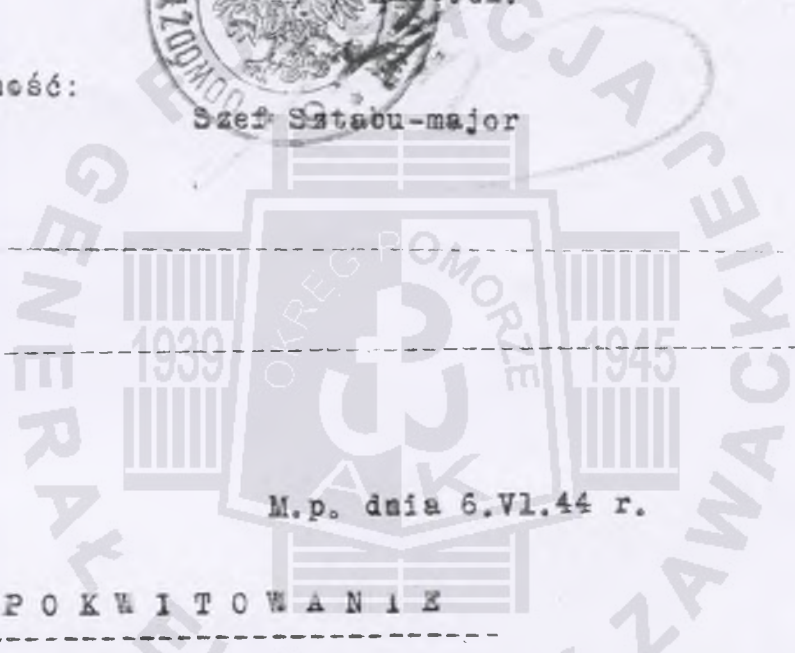
ku Chwale Ojczyzny.



Kmdt. Gł.

Za zgodność:

Szef Sztabu-major



G.K.W.  
-----  
Okręg XI  
L. 21/44

M.p. dnia 6.VI.44 r.

POKWI TOWANIE

Niniejszym kwituje odbiór radio-odbiornika od pani.....*Wojciech*.....  
który był wypożyczony jej mężowi na pewien czas do użytku.



Kmdt. Gł. C.K.W.

III/3. Materiały dotyczące okupacji:  
- Kłytta Leon:

1. Dekret<sup>1</sup> Rządu Demokratycznej  
"Polski - kserokop. oryg. k. 2 s. 1-2
2. art. Miłocze Pomorie, Stanisław  
Motysik, "Głos Pomorza" nr 132, kserok. k. 1 s. 3-4



L. Dz. 1/E 39



D E K R E T .

Celem Rządu Demokratycznej Polski jest prowadzenie pracy przygotowawczej, oraz wytworzenie organizatorów i kierowników dla przyszłego powstania zbrojnego w całej Polsce.

Dając do generalnego powstania Polski, Rząd stwierdza, że celem zgodnych usiłowań ogółu członków, jest ustroj demokratyczny.

Drogę wiodącą do tego celu widzi Rząd w jak najszerszym zrozumieniu i wniknięciu w potrzeby narodu.

Z pracą przeto niepodległościową i demokratyczną łączy Rząd dążenie do społecznej reformy, która zagwarantuje ogółowi obywateli wyzwolonego kraju, prawo egzystencji i pracy.

Będąc sprzysiężeniem o charakterze wojskowym, wynikającym z celów i zadań organizacji, Rząd musi posiadać budowę jednolitą, zwartą i silną.

Bezwzględna centralizacja władzy kierowniczej, umożliwiająca jak najbardziej celowe zespolenie prac organizacyjnych i zapobiegająca rozproszeniu energii w śle sprężonych wysiłkach — oto zasada tej budowy.

We wszystkim co do zadań sprzysiężenia należy, karność wojskowa bezwzględna, ale wypływająca z całkowitego zrozumienia i świadomości dążeń — oto nieodzowny warunek urzeczywistnienia zadań demokratycznego Rządu, mającego dać Nowej Polsce zastęp żołnierzy powstańczych,

Wreszcie tajny charakter sprzysiężenia i warunki wewnętrzne, — w jakich praca toczyć się będzie, określają potrzebę ścisłej konspiracji; każdy z sprzysiężonych musi posiadać umiejętność milczenia!

Pojęcie konspiracji rozciąga się nie tylko na środowisko otaczające, lecz również i na życie wewnętrzne organizacji.

Zasadą obowiązującą, być musi: nie mówić nic, prócz tego co potrzeba!

jest w k. OAP



Każdy winien mieć to przeświadczenie, że dla pracy ofiarnej i świadomych swych celów wstępuje w szeregi i pamiętać musi o tym, że zaciąga zobowiązania względem Ojczyzny.

Od lat już blisko czterech jesteśmy w ciężkiej niewoli niemieckiej. Na terenie całej Polski działa jedyna organizacja Rządu Demokratycznej Polski, formująca drogę do zbrojnego powszechnego powstania.

Organizacja rządowa o charakterze postawczym militarnym prowadzona w kraju z najściślejszą koordynacją, uznaje obecnie, jak również z chwilą wybuchu powstania za najwyższego zwierzchnika działań zbrojnych Generała Władysława Sikorskiego i poddaje się Jego zwierzchności.

**Decret zatwierdza Naczelnik Rządu  
Powstania Demokratycznej Polski.**



*[Handwritten signature]*

# Milczące Pomorze

Chciałbym w dzisiejszym świętym numerze poruszyć sprawę, która już od dawna była przedmiotem wielu rozmów i dyskusji, a czasem i drobnych wzmianek w prasie. Sprawa ta, leży nam wszystkim, związanym silnie z Pomorzem specjalnie na sercu.

Wydaje się mi, że trzeba dziś parę słów powiedzieć o walce podziemnej Pomorza, prowadzonej przez lata okupacji.

Na łamach prasy ogólnopolskiej, w licznych tygodnikach, miesiecznikach, w wielu nowych książkach wreszcie — pisze się wiele o walce podziemnej naszego narodu w czasie okupacji. Coraz więcej szczegółów wychodzi na jaw, coraz lepiej zarysowuje się przed oczyma naszymi pełny obraz bohaterskiej walki narodu. Na pierwsze miejsce wśród tych wspomnień, które będą wezwane materiałem historyka naszych czasów, wysuwa się działalność konspiracyjny Wareszwy i okres powstania. Rzecz jasna, że z punktu widzenia rozmiaru walki i jej znaczenia pierwsze miejsce należy się naszej stolicy — dla historyka jednak ważnym będzie kiedyś w przyszłości uchwycenie całokształtu walki.

Gdyby zapytać pierwszego z brzegu Polaka co wie o polskiej partyzance — to z całą pewnością rozpocząłby swą opowieść od wspomnień osobistych. Nie byłoby w tym wreszcie nic dziwnego — własne przeżycia zna się najlepiej. Znajomość natury ludzkiej nakazywałaby jednak — w imię historycznej prawdy — podchodzić z wielką ostrożnością do tych relacji o własnych czynach.

Znam kilku bohaterów partyzancki. Są to skromni ludzie, którzy bardzo rzadko mówią o sobie i swych walkach. Stara jak świat jest prawda, że najwięcej opowiadać ludzie, którzy nigdy prochu nie wachali. Pozostajmy jednak przy naszym pytaniu: co wiesz o polskiej partyzance? Uporaw się z każdym Polak przeszedł by do opowiedzenia nam tego, co wie o bohater

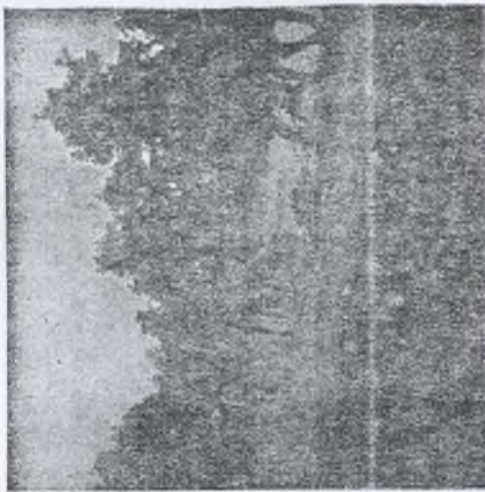
4 Wiemy, że paru opracowań o istnieniu tajnych organizacji bojowych w Toruniu. Wiemy również o ich napaściach na linie kolejowe, o aktach sabotażu (podpaleniach spicharzów, młynów itp.). Wiadomości o tej działalności pochodzą przeważnie ze źródeł niemieckich: z tajnych raportów Gestapo, żandarmerii i innych formacji ochronnych.



Spokojny i cichy jest krajobraz pomorski — milcząco są ludzie, którzy na tej ziemi mieszkają od wieków

Specjalnie podkreślają w nich Niemcy. Polacy zapisani przymusowo do tzw. III grupy) biorą czynny udział w ruchu podziemnym. Z największym oburzeniem domoszą hitlerowskie kacyki swym władzom przełożonym, że pomimo ucisku i stawiają Polacy pomagają sobie nadal i stanowią zwartą grupę narodową, wyglądającą tylko kłeski Niemców, a większą swobodę działania po u-

Specjalnie podkreślają w nich Niemcy. Polacy zapisani przymusowo do tzw. III grupy) biorą czynny udział w ruchu podziemnym. Z największym oburzeniem domoszą hitlerowskie kacyki swym władzom przełożonym, że pomimo ucisku i stawiają Polacy pomagają sobie nadal i stanowią zwartą grupę narodową, wyglądającą tylko kłeski Niemców, a większą swobodę działania po u-



Bory Tucholskie

były w latach wojny terenem niestałymi partyzantki

rze? Mój rozmówca zwracał uwagę, że większość ofiar nie pracujących tu ludzi z innych stron Polski pochodzi. Na ustach jego zamigotał ironiczny, niestety dobrze mi znany uśmiešek.

Odpowiedziałem po prostu to, czego on nie wiedział, a co powinien wiedzieć każdy Polak:

— Tych ludzi nie ma. A właściwie — wyrażam się nieścisłe. Oni są. Leżą w nieoznaczonych, wspólnych mogiłach, których ilości nikt nie próbował nawet policzyć. Według pobieżnych, niekompletnych obliczeń, na Pomorzu zginęło około 80 procent inteligencji w najszerszym słowa tego znaczeniu — a więc zginęli działacze, robotnicy, nauczyciele, księża, sędziowie, adwokaci, lekarze, urzędnicy, kupcy, rzemieślnicy, chłopci, każdy, kto tylko był młodszy, kto nie ukrył się i nie zmienił miejsca pobytu — szedł prosto na smert lub do obozu koncentracyjnego. Oto jest prawda o Pomorzu.

I może dlatego także Pomorze milczy. Groby mówią nie potrafią...

Stanisław Matyszk.

stwie Warszawy.

Wspominałby zapewne również o „chłopcach z lasów” Lubelszczyzny, o Kielecczyźnie uporczywie walczącej, o Podkarpaciu. Być może, że uogólniając swoją odpowiedź, nasz rozmówca powiedziałby, że właściwie cały teren tak zwanego „gen. gubernatorstwa” był pokryty gęstą siecią partyzantki.

O Pomorzu — bądźmy szczerzy — nie usłyszeliśmy ani słowa. Gdyby nasz rozmówca był człowiekiem niezwykle dokładnym i bezstronnym, to powiedziałby zapewne, że nie słyszał nic o walce podziemnej na Pomorzu; gdyby natomiast był człowiekiem skorym do pochopnych sądów to może usłyszeliśmy z jego ust zdanie: „na Pomorzu nic nie było...” Być może, że usłyszeliśmy jeszcze uwagę: tam był spokój. Zresztą te grupy!...

### POMORZE JEST KRAINA MILCZĄCYCH LUDZI

Pomorze nie umiało nigdy i dziś nie umie robić sobie propagandy. I teraz gdy w całej Polsce tak wiele pisze się i mówi o minionej walce podziemnej — Pomorze milczy.

To milczenie biorą ludzie nieznający charakteru tej ziemi za dowód, że widocznie Pomorze nie ma nic w tej sprawie do powiedzenia. A tak właśnie nie jest.

Nie czuję się na siłach i nie mam podstaw do tego, aby odważyć się na próbę pobieżnego choćby opisywania walki podziemnej prowadzonej na Pomorzu przez lata okupacji w warunkach znacznie trudniejszych niżeli w „GG”. W czasie wojny nie byłem niestety na Pomorzu — musiałem opuścić je pod przymusem. Artykuł niniejszy nie ma zresztą takiego zadania. Chciałbym tylko spowodować u tych ludzi, którzy o wiele więcej wiedzą ode mnie o partyzantce Borów Tucholskich o pracy podziemia w Toruniu, Bydgoszczy i wielu innych miast Pomorza, aby zechcieli spisać swoje wspomnienia, „ujawnić” tajemnice walki z Niemcami. Jest przecież wielu ludzi, którzy brali sami czynny udział w ruchu podziemnym; istnieją specjalne instytucje powołane do badania zbrodni niemieckich, do gromadzenia materiałów, jakże ważnych dla historii, o polskim oporze.

Drobne zaledwie fragmenty walki są znane ogółowi. Opowiadano mi np. o rzutach dokonanych opodal Grzywny pod Toruniem przez zespoły lotnictwa brytyjskiego, które tą drogą leciały w sierpniu czy wrześniu 1944 na pomoc Warszawie. Ludzie, którzy pracowali przymusowo przy kopaniu okopów widzieli szereg spadochronów, wiedzą że Gestapo poszukiwało ich potem i nie znalazło. Natomiast jakiegoś tajemniczego auta podjechały na pole do miejsc gdzie spadały rzuty i zabrały je pośpiesznie.

Verbe

przekazał Edward Dytta p.w.

IV / 1. Korespondencja Rodziny Leona Gytty  
& Fundacji:

1. Protokół o polimitowaniu odbioru dokumentów (kserokopii) przekazanych przez Leona Gytty - syna, kserokop. ręk. k. 1 s. 1
2. List do Fundacji z 16.09.2010, mpis ksero omys. k. 1 s. 2



W dniu 24 sierpnia 2010r. Pan Edward Kytta  
syn Leona Kytty przekazał do działu Archiwum Pomorza  
kserokopie dokumentów wraz ze zdjęciem swojego Ojca,  
który ochotniczo ustąpił 21 kwietnia 1943r. do Polskiej  
Armii Powstańczej w Toruniu

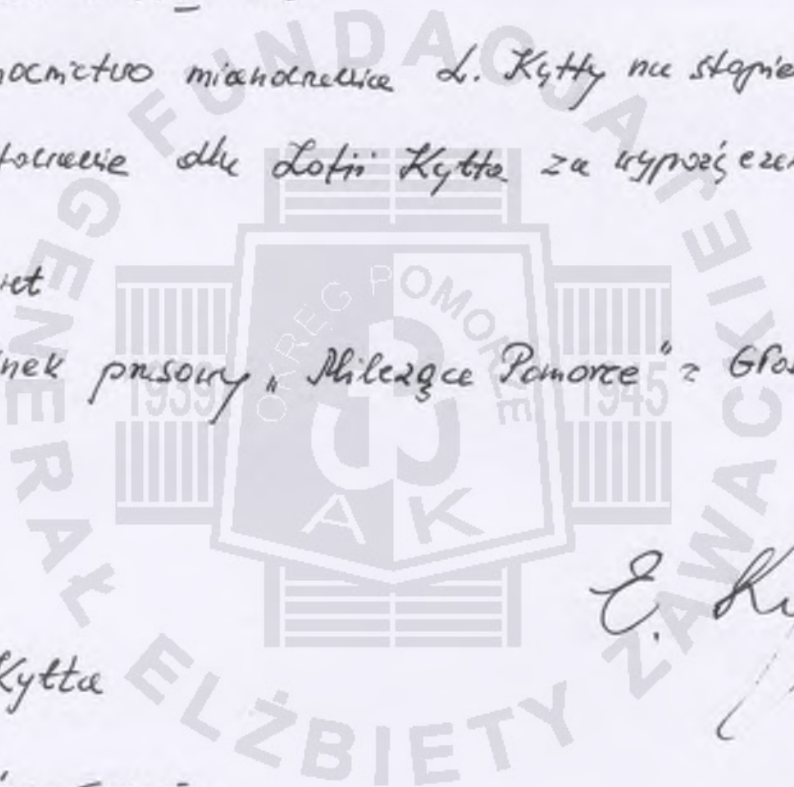
Załączniki:

1. Świadectwo z 21 IV 1943
2. Pełnomocnictwo mianowane L. Kytty na stopień ppor.
3. } Pokwitowanie dla Lotii Kytty za wyrażenie reżio-  
4. } odwołania
5. Dekret
6. Wycinek prasowy "Milezgać Pomorza" z Głosu Pomorza 1945r.

Kontakt

Edward Kytta

87-100 TORUŃ



E. Kytta

Dane

L. Kytta ur 1 VII 1901r. w Wolental (Bory Tucholskie)

Wzrost 170cm, zdjęcie - dwa i ikona grafiki



# FUNDACJA

GENERAŁ ELŻBIETY ZAWACKIEJ

ARCHIWUM I MUZEUM POMORSKIE ARMII KRAJOWEJ  
ORAZ WOJSKOWEJ SŁUŻBY POLEK

Toruń, 16 IX 2010

- pokwit. odb. dokum.  
- schemat relacji  
+ Biuletynu  
L. dz. 2529 Pom-42/10

Pan  
Edward Kytta  
ul. Matejki  
87-100 Toruń

Szanowny Panie !

Dziękuję za przekazanie do naszego Archiwum kserokopii dokumentów Pana Ojca. Nie będę ich wyliczała, ponieważ w Pana posiadaniu jest pokwitowanie ich odbioru sporządzone przez pracownika Archiwum podczas mojej nieobecności. Dzięki Pana informacji udało się ustalić imię śp. Leona Kytty oraz poprawne brzmienie Jego nazwiska. W materiałach źródłowych brakowało imienia Pana Ojca, a nazwisko także pisano różnie.

Kserokopie przekazanych dokumentów dotyczących działalności żołnierza konspiracji – Polskiej Armii Powstania- otrzymały w naszym Archiwum sygnaturę M:1567/2494 Pom.

W załączeniu przesyłam najnowszy numer „Biuletynu” Fundacji oraz tzw. „schemat relacji”. Proszę, aby był Pan tak uprzejmy i, chociaż w wielkim skrócie, odpowiedział na zawarte tam pytania. Pozwoli to w przyszłości opublikować biogram śp. Leona Kytty w kolejnej części „Słownika biograficznego konspiracji pomorskiej 1939-1945”.

Łączę pozdrowienia i wyrazy szacunku.

Z poważaniem

Elżbieta Skerska dokumentalistka

BIURO FUNDACJI • 87-100 TORUŃ  
UL. PODMURNA 93  
TEL. 0048 56 65 22 186

[www.um.torun.pl/AK](http://www.um.torun.pl/AK), [www.zawacka.pl](http://www.zawacka.pl), [fapak@wp.pl](mailto:fapak@wp.pl)

KONTO:  
82 1090 1506 0000 0000 5002 0244

KRS 00000 41692

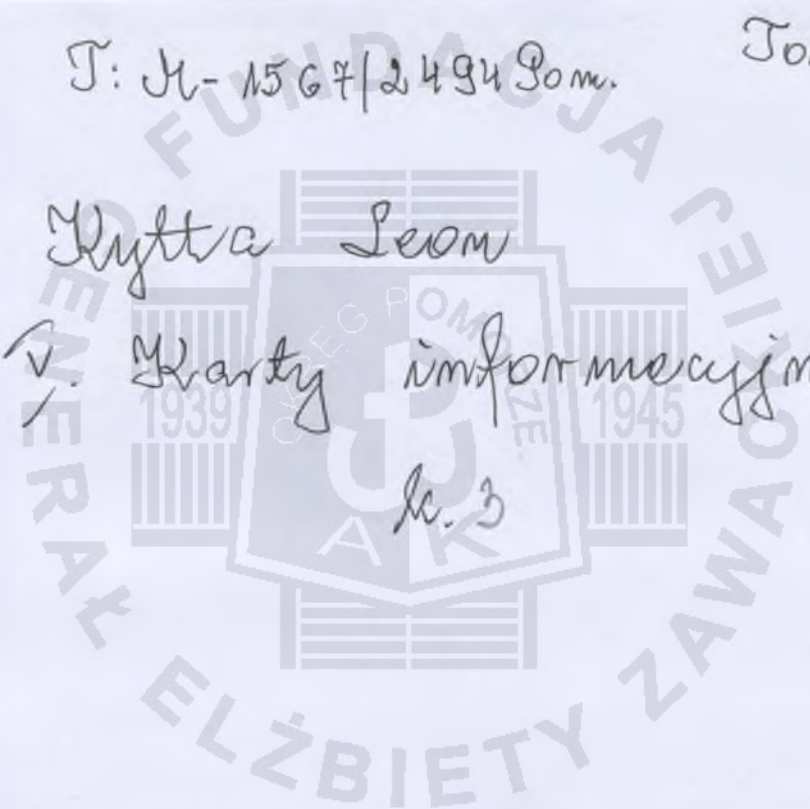
T: K-1567/2494 Pom.

Toruni

Kytha Leon

V. Marty informacyjne

lc. 3



A (Kytka) Als.  
KITA LEON

TORUN'  
PAP

St. strzeżant państwa 21 kwietnia 1943 r.  
Wstąpił do Polskiej Armii Państwa przygotowany  
do 1 Baku. Mianowany podporucznikiem  
10 maja 1943

Lob. Teresa J. Janowski — Naukowiec  
11/95, Notatka J. Janowskiego z 14.03.1995



ppor. Kytta (L.)<sup>2</sup>

Tomii 2  
PAP

Przypraszalnic Dmeski Franciszek, ponętkowo zw. "Grunwaldku" (po areszt. w 1940) przez S. Kytte w 1942, moim, 201 kontakt z PAP. Kytta szefem sztabu PAP (przypraszalnic)

zob. Chramowski B., Gosiomowski A., Steyer K., Polska Podziemna na Pomorzu w l. 1939-1945, Gdańsk 2005, s. 365, 366

W IX'10

ppor. m. Kytta (L.)

Tomii 3  
PAP

Przed wojną kierownik sekcji  
bokserskiej i tenisowej  
klubu "Gryf". Nie wiadomo  
jaki pełnił funkcje w  
stanie PRL.

zob. Gasiomowski A., Polska Armia  
Powstania..., Tomii 1997, s. 36.

nr. 12/10

*Kytha Leon*

